

## Indie rezygnują z zakupu F-16

#Lotnictwo wojskowe #Pożegnania #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 17 maja 2020

Według indyjskiego szefa sztabu obrony, gen. Bipina Rawata, władze w Delhi zrezygnowały z rozpatrywania możliwości zakupu myśliwców wielozadaniowych F-21 – zmodernizowanej wersji Lockheed Martin F-16, a także innych podobnych samolotów zagranicznych. Generał stwierdził, że zamiast nich kupowane będą samoloty rodzimej produkcji. Chodzi o LCA Tejas. Indyjskie wojska lotnicze mogą zamówić nawet 324 myśliwce tego typu.



*Wizja F-21 w barwach indyjskiego lotnictwa wojskowego / Ilustracja: Lockheed Martin*

Zakup rodzimych myśliwców ma wzmocnić indyjski przemysł zbrojeniowy. W tym wypadku wytwórnię lotniczą HAL. To zaś z kolei ma umożliwić – potencjalnie zyskowny – eksport LCA Tejas. Choć wątpliwe, by w przewidywalnej przyszłości pozwoliły na to moce produkcyjne wytwórni.

Obecnie realizowane jest zamówienie na 40 Tejasów. Następne zamówienie ma dotyczyć 83 samolotów tego typu. Kontrakt miałby być wart równowartość 6 mld USD.

Amerykanie oferując Indiom F-16 zdecydowali się na zmianę jego oznaczenia na F-21. Brali także pod uwagę przeniesienie linii produkcyjnej do Indii, a nawet zgodę na eksport powstających tam samolotów. Indyjska decyzja nie oznacza zapewne końca zabiegów USA o tamtejszy rynek. Współpraca z New Delhi jest bowiem zbyt ważna dla Waszyngtonu w obliczu narastania konfliktu z ChRL.